



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VIII kadencja

**Druk nr 934**

Warszawa, 14 października 2016 r.

Pan

Marek Kuchciński

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek:

**- o wyrażenie wotum nieufności wobec  
Minister Edukacji Narodowej Anny  
Zalewskiej.**

Do reprezentowania wnioskodawców w pracach nad wnioskiem upoważniamy pana posła Rafała Grupińskiego.

(-) Bartosz Arłukowicz; (-) Paweł Arndt; (-) Urszula Augustyn; (-) Tadeusz Aziewicz; (-) Paweł Bańkowski; (-) Anna Białkowska; (-) Krzysztof Brejza; (-) Borys Budka; (-) Małgorzata Chmiel; (-) Alicja Chybicka; (-) Piotr Cieśliński; (-) Tomasz Cimoszewicz; (-) Zofia Czernow; (-) Artur Dunin; (-) Waldy Dzikowski; (-) Joanna Fabisiak; (-) Joanna Frydrych; (-) Elżbieta Gapińska; (-) Stanisław Gawłowski; (-) Lidia Gądek; (-) Elżbieta Gelert; (-) Tomasz Głogowski; (-) Cezary Grabarczyk; (-) Jan Grabiec; (-) Andrzej Halicki; (-) Bożena Henczyca; (-) Jolanta Hibner; (-) Marek Hok; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Bożena Kamińska; (-) Marcin Kierwiński; (-) Magdalena Kochan; (-) Ewa Kołodziej; (-) Zbigniew Konwiński; (-) Adam Korol; (-) Tomasz Kostuś; (-) Marek Krzakała; (-) Henryka Krzywonos-Strycharska; (-) Tomasz Kucharski; (-) Stanisław Lamczyk; (-) Józef Lassota; (-) Gabriela Lenartowicz; (-) Beata Małecka-Libera; (-) Arkadiusz Marchewka; (-) Antoni Męzydło; (-) Rajmund Miller; (-) Aldona Młyńczak; (-)

Izabela Katarzyna Mrzygłocka; (-) Killion Munyama; (-) Arkadiusz Myrcha; (-) Anna Nemś; (-) Sławomir Neumann; (-) Dorota Niedziela; (-) Małgorzata Niemczyk; (-) Tomasz Piotr Nowak; (-) Mirosława Nykiel; (-) Katarzyna Osos; (-) Paweł Papke; (-) Małgorzata Pepek; (-) Danuta Pietraszewska; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Jacek Protas; (-) Elżbieta Radziszewska; (-) Grzegorz Raniewicz; (-) Leszek Ruszczyk; (-) Dorota Rutkowska; (-) Jakub Rutnicki; (-) Marek Rząsa; (-) Krystyna Sibińska; (-) Krystyna Skowrońska; (-) Bogusław Sonik; (-) Marek Sowa; (-) Paweł Suski; (-) Michał Szczerba; (-) Krystyna Szumilas; (-) Bożena Szydłowska; (-) Tomasz Szymański; (-) Marcin Święcicki; (-) Cezary Tomczyk; (-) Robert Tyszkiewicz; (-) Jarosław Urbaniak; (-) Monika Wielichowska; (-) Ryszard Wilczyński; (-) Mariusz Witczak; (-) Marek Wójcik; (-) Szymon Ziółkowski.

## UZASADNIENIE

Anna Zalewska pełniąc funkcję Ministra Edukacji Narodowej działa na szkodę dzieci i młodzieży (przedszkolaków i uczniów), nauczycieli i samorządów. Prowadzi w sposób skandaliczny i niedopuszczalny nieprzemyślaną politykę oświatową. Podejmowane przez Minister Edukacji Narodowej decyzje w największym stopniu dewastują kształcenie w środowiskach wymagających wsparcia, jak i rozwój najzdolniejszych uczniów. Proponując zmiany nie określa ich celu i efektów jakie powinny zostać osiągnięte. Rujnuje obecną strukturę systemu, nie zważając na skutki i koszty zmian, lekceważąc wyniki polskich i międzynarodowych badań naukowych. Wprowadza zmiany w sposób chaotyczny, bez dostatecznego przygotowania i konsultacji. Lekceważy opinie nauczycieli, rodziców i samorządów. Jej postępowanie świadczy o braku wiedzy, doświadczenia i odpowiedzialności za niezwykle wrażliwą materię, jaką jest kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży.

Minister Edukacji Narodowej poprzez proponowaną zmianę systemu szkolnego, likwidację gimnazjów i utworzenie 8-klasowej szkoły podstawowej, obniży wyniki i pogorszy warunki kształcenia dzieci i młodzieży. Trójszczeblowy system edukacji odnosi sukcesy w większości krajów europejskich, a wydłużenie o rok okresu wspólnej nauki ogólnej jest jedną z głównych przyczyn powodzenia takiej formy systemu edukacji. Dzięki takiemu rozwiązaniu polskiej młodzieży dano większe szanse na rozwój kompetencji i wyrównywanie szans edukacyjnych dla uczniów z różnych środowisk. Powrót do 8-klasowej szkoły podstawowej skróci o rok wspólne kształcenie ogólne, co jak pokazują badania, będzie skutkowało gorszymi wynikami wśród najsłabszej i najzdolniejszej grupy uczniów. Skazuje młodzież na naukę w nieprzygotowanych szkołach podstawowych, bez pracowni i sal gimnastycznych przygotowanych dla starszych uczniów.

Należy stanowczo odeprzeć argument Minister Anny Zalewskiej, że likwidacja gimnazjów poprawi poziom nauczania polskiej młodzieży oraz bezpieczeństwo w szkołach. Wyniki badań OECD (Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów – Programme for International Student Assessment) przeciwstawiają się opinii rozpowszechnianej przez

Minister Annę Zalewską, wskazując na wysoki w skali europejskiej poziom kompetencji, a także jakości kształcenia. Podważanie tych wyników, to kwestionowanie rzetelności pracy tysięcy nauczycieli przez ostatnie lata. Ponadto, należy wskazać, że z badań przeprowadzonych przez Związek Miast Polskich (dalej również „ZMP”) wynika, iż bezpieczeństwo młodzieży w szkołach gimnazjalnych utrzymuje się na wysokim poziomie. Wskutek proponowanej reformy dojdzie do sytuacji, w której w jednym budynku gimnazjum znajdą się 7-latki z nowego cyklu i 15-latki ze starego cyklu. Jednym z najczęściej podnoszonych przez zwolenników likwidacji gimnazjów argumentów jest zjawisko przemocy występujące w gimnazjach. Realizacja propozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej doprowadzi do tego, że dzieci w wieku lat 6 – 7 zostaną znowu wymieszane z dorastającą młodzieżą w wieku 14 – 15 lat. Takie rozwiązanie nie przyniesie pozytywnych efektów, zarówno dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym, jak i dla dorastającej młodzieży. Problemy z gimnazjalistami biorą się stąd, że są oni w najtrudniejszym wieku pod względem wychowawczym. Problemy te z pewnością nie znikną za sprawą likwidacji gimnazjów i cofnięcia młodzieży do podstawówki. Młodzież w tym trudnym wieku powinna mieć warunki kształcenia i wychowania dostosowane do ich specyficznych potrzeb psychologicznych i intelektualnych, a takie warunki zapewnia im właśnie gimnazjum. Cofnięcie starszych uczniów do szkół podstawowych nie rozwiąże problemów dorastania, a wręcz nasili zjawisko agresji wśród młodzieży. Jak wskazują psychologowie, młodzież w wieku gimnazjalnym nie chce być traktowana tak samo jak 7-latki, czuje się prawie dorosła i ma wewnętrzną potrzebę zaznaczenia swojej dojrzałości.

Proponowana przez Minister Edukacji zmiana narazi system edukacji również na znaczne starty w sferze finansów publicznych. Jak wskazuje ZMP likwidacja gimnazjów spowoduje zniweczenie wysiłku organów prowadzących ten rodzaj szkół. Należy zaznaczyć, iż od utworzenia w 1999 roku szkół gimnazjalnych na ich funkcjonowanie wydano około 140 miliardów złotych, w tym 8 miliardów na inwestycje. Dodatkowo, projektowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiana, poza likwidacją podmiotów prowadzących gimnazja, wygeneruje dodatkowe koszty. Zgodnie z szacunkami ZMP w ciągu najbliższych dwóch lat od rozpoczęcia procesu wygaszania gimnazjów gminy poniosą dodatkowe koszty

ich funkcjonowania, spadnie również liczba uczniów, co w konsekwencji przełoży się na znaczący wzrost obciążeń jednostkowych o szacunkową kwotę 984,2 miliony złotych. Powyższe szacunki nie uwzględniają nieuniknionych, a trudnych na dzień dzisiejszy do oszacowania wydatków pośrednich związanych między innymi ze zwiększeniem wahań poziomu zapotrzebowania na nauczycieli, zwiększoną nadwyżką wolnych miejsc w szkołach gminnych, zmniejszeniem liczby szkół elastycznych organizacyjnie, koniecznością przeprowadzenia adaptacji placówek dydaktycznych, jak również kosztów zrealizowanych inwestycji, które okazały się zbędne. Przy okazji przedstawionych konsekwencji finansowych warto wskazać, że gimnazja pozyskały z Unii Europejskiej znaczące środki w ramach dotacji, które jednak są obwarowane wymogiem zapewnienia trwałości projektu przez okres pięciu lat. Nieutrzymanie trwałości projektu zrealizowanego dzięki wsparciu unijnych funduszy strukturalnych jest nieprawidłowością, której konsekwencją będzie konieczność zwrotu otrzymanego wsparcia finansowego wraz z należnymi odsetkami liczonymi jak za zaległości podatkowe. Likwidacja gimnazjów niewątpliwie doprowadzi do kolejnych zwolnień nauczycieli. Zapewnienia Minister Anny Zalewskiej, że nie będzie masowych zwolnień, gdyż po likwidacji gimnazjów liczba lat nauki pozostanie taka sama są absurdalne i niedorzeczne. Po reformie w szkole podstawowej pozostanie tylko osiem lat nauki, czyli o rok mniej niż w obecnie obowiązującym systemie, zakładającym istnienie szkoły podstawowej i gimnazjum. W wyniku powyższego część nauczycieli okaże się niepotrzebna. Według wstępnych szacunków ZNP zagrożone zostaną etaty co najmniej 37 tys. nauczycieli gimnazjów, a wypowiedzenia otrzymają dyrektorzy 7,5 tys. szkół. Masowe zwolnienia grożą także około 30 tys. pracowników administracji.

Spśród wszystkich gimnazjów 3100 stanowią placówki samodzielne, w związku z czym, w przeciwieństwie do gimnazjów funkcjonujących w zespołach szkół, likwidacja tych placówek będzie nieunikniona. Zważywszy na aktualną sytuację demograficzną, w Polsce placówki samodzielne zostaną pozostawione bez żadnej realnej alternatywy. Paradoksalnie w wyniku tej samej reformy w 2019 roku dwa roczniki uczniów będą musiały konkurować ze sobą podczas rekrutacji do szkół średnich. Będą to uczniowie kończący 8. klasę szkoły podstawowej oraz ostatnią klasę gimnazjum. Oczywistym jest, że

zdecydowana większość liceów fizycznie nie pomieści takiej ilości uczniów jednego rocznika. W takiej sytuacji najbardziej pokrzywdzeni zostaną kandydaci do dobrych szkół, do których już teraz ciężko się dostać.

Przekonywanie opinii publicznej, że gimnazja należy zlikwidować, z uwagi na fakt, że się nie sprawdziły jest niczym innym, jak wyrazem niechęci do środowiska nauczycieli wynikającym albo z niewiedzy, albo z braku pomysłu jak udoskonalić system, który dopiero okrzepł po poprzednich, fundamentalnych zmianach. Tak postąpiłby Minister, któremu zależy na dokonaniu dogłębnej analizy i poprawy systemu edukacji, a nie prowadzeniu ideologicznej wojny z przedstawicielami poprzedniej władzy.

Kolejnym problemem, który jest obecny podczas reformowania polskiego systemu edukacji, a zarazem powodem, dla którego niniejszy wniosek jest zasadny, jest sposób prowadzenia konsultacji i dialogu Minister Anny Zalewskiej z podmiotami pozarządowymi. Setki tysięcy obywateli wyraziło swój sprzeciw przeciwko likwidacji gimnazjów m.in. w akcjach: „Razem dla gimnazjów”, „Ratujmy gimnazja”, czy „STOP likwidacji gimnazjów”. Minister Edukacji Narodowej usilnie i trwale prowadzi fasadowe oraz iluzoryczne konsultacje społeczne w sprawie reformy edukacji. Takie zachowanie można jasno odebrać jako działalność czysto polityczną, w której reforma edukacji stanowi oręż w walce politycznej. Mechanizm konsultacji społecznych według Minister Anny Zalewskiej jest prosty, mianowicie dopuszcza tylko swoich, zatwierdzonych ekspertów, których opinia i tak nie ma znaczenia dla szefowej resortu edukacji. Tak było również w przypadku „konsultacji” w sprawie programu nauczania dla dzieci z klas I-III szkoły podstawowej. Po ich zakończeniu Minister Anna Zalewska zapowiedziała na ogólnopolskiej konferencji - ku zaskoczeniu wszystkich ekspertów biorących udział w konsultacjach - zmianę systemu nauczania i likwidację gimnazjów, które to zagadnienia nie były przedmiotem wspomnianych konsultacji. Tego typu zachowania dowodzą pozorności dialogu Minister Anny Zalewskiej z ekspertami. Decyzja podjęta bez należytych konsultacji powoduje głęboki sprzeciw środowiska akademickiego. Zatem należy się zastanowić czy kierowanie resortem w taki sposób nie zakrawa o manipulację.

Skutkiem wspomnianego braku konsultacji ze środowiskami ekspertów jest brak odpowiedniego przygotowania reformy oraz informacyjny chaos. Do dnia dzisiejszego Ministerstwo Edukacji Narodowej nie przedstawiło rzetelnej i kompletnej podstawy programowej. Nadal nie otrzymaliśmy odpowiedzi na wielokrotnie stawiane pytanie: jakim programem nauczania zostaną objęci 6 – klasiści, którzy w przyszłym roku zamiast przejść do gimnazjum zostaną na dwa kolejne lata w szkole podstawowej? To wysoce nieodpowiedzialne, aby w trakcie cyklu edukacyjnego zmieniać podstawę programową, według której uczniowie rozpoczęli edukację. Zgodnie z zapowiedziami Minister Anny Zalewskiej podstawa programowa zostanie opracowana w niespełna rok. Wobec powyższego należy spodziewać się, że zaproponowany program będzie obarczony wieloma błędami.

Pani Anna Zalewska pełniąc funkcję Ministra Edukacji Narodowej nie daje również dobrego przykładu uczniom i pozostawia pole do swobodnej interpretacji historii Polski. Znamiennym jest publiczne wystąpienie Pani Minister Anny Zalewskiej w programie red. Moniki Olejnik „Kropka nad i”, w którym to Minister Anna Zalewska unikała jasnej i klarownej odpowiedzi dotyczącej sprawstwa zbrodni na polskich Żydach w Jedwabnem i Kielcach, podważając tym samym ustalenia historyków i prokuratorów. Takie zachowanie szefowej resortu edukacji budzi obawy, że nauczanie historii będzie prowadzone pod dyktando korzyści politycznych, a nie skupione na rzetelności i prawdzie.

Kolejnym nieodpowiedzialnym elementem zmian proponowanych przez Minister Annę Zalewską jest pozostawienie 6 - latków w systemie edukacji przedszkolnej, przy jednoczesnej likwidacji obowiązku szkolnego dla tej grupy uczniów. Takie działanie resortu edukacji niewątpliwie doprowadzi do ograniczenia w najbliższej perspektywie lub wręcz uniemożliwienia dostępu dzieci 3 - letnich do edukacji przedszkolnej. Skutkiem powyższego, powstanie sytuacja, w której samorzady nie będą w stanie wywiązać się z obowiązku zapewnienia edukacji dzieciom 3 - letnim. Likwidacja obowiązku szkolnego dla 6 - latków niesie za sobą także zagrożenie utraty pracy przez tysiące nauczycieli kształcenia wczesnoszkolnego, spowodowanego bezpośrednio zmniejszeniem naboru do klas pierwszych. Wbrew zapowiedziom Minister Anny Zalewskiej, ta grupa nauczycieli nie ma szans na znalezienie zastępczego zatrudnienia w przedszkolach. Należy przypomnieć,

że Minister Anna Zalewska w swoich publicznych wystąpieniach wielokrotnie zapewniała nauczycieli, że nie stracą pracy, jednak jak wskazuje ZNP doszło już do ok 7 tys. zwolnień w tej grupie zawodowej.

Nie sposób również nie zauważyć potencjalnych negatywnych skutków finansowych reformy Anny Zalewskiej w zakresie likwidacji obowiązku szkolnego dla 6 - latków. Efektem tej części reformy będzie konieczność ogłaszania przez samorzady konkursów kierowanych do przedszkoli niepublicznych, w celu wypełnienia braku wolnych miejsc w placówkach publicznych, spowodowanego powrotem 6 - letnich dzieci do przedszkoli.

W chwili obecnej znajdujemy się w sytuacji, w której tegoroczny nabór do placówek przedszkolnych wykazał brak umiejętności perspektywicznego przewidzenia przez Minister Annę Zalewską konsekwencji swoich decyzji. Efektem działań Minister Anny Zalewskiej jest obecna sytuacja gmin, które z wielkim trudem próbują się uporać z problemem nieprzyjętych 3-latków oraz poszukiwaniem środków na modernizację obiektów tak, aby mogły spełniać optymalne warunki wymagane dla placówek wychowania małego dziecka.

Edukacja jest obszarem wymagającym przemyślanego i perspektywicznego planu działania, odpowiedzialnych i wyważonych decyzji, podejmowanych w konsultacji ze społeczeństwem. Obecna Minister działa w sposób chaotyczny, nieprzemyślany, kierując się populizmem. Nie ulega zatem wątpliwości, że dalsze zajmowanie przez Annę Zalewską stanowiska Minister Edukacji Narodowej grozi obniżeniem poziomu edukacji w Polsce, a także naraża polski system oświaty na coraz większe upolitycznienie i utratę zaufania obywateli.

W związku z powyższym wnosimy jak na wstępie.